

Przyczyną tego jest odwrócenie się literatury i sztuki od realistycznego przedstawiania rzeczywistości; realizm zaś jest koniecznością dla sztuki chrześcijańskiej, która z natury rzeczy powinna widzieć w rzeczywistości dzieło Boże. Autor powołuje się tu na poglądy W. Jensa (*Deutsche Literatur der Gegenwart*, 1962) twierdząc, że:

„Współczesnemu powieściopisarzowi brak właśnie przekonania, że 'opłaca się powtarzanie aktów tworzenia rzeczywistości i że z drugiej strony jest możliwe stworzenie dla własnych spekulacji trwałego symbolicznego odpowiednika w rzeczowym tworzywie. (...) Kto pragnie uchodzić za pisarza poważnego, ten woli chaos niż porządek. Z moralnością zadaje się on tylko w sposób ironiczny'. Moralność pozostaje zastrzeżona tylko przeciętności. (...) Wartości powszechne nie interesują współczesnego autora. Osiada on wygodnie wśród szczegółów łatwo dającego się ująć drobiazgu na tle epoki rwącej ku ogromowi (...). Nie chcieliśmy dać żadnego wyczerpującego przeglądu myśli Jensa. Jednakże przytoczone tezy wskazują wyraźnie, jakie tendencje określają przyszłość. W każdym razie nie chrześcijańsko-katolickie”.

To jest zdanie autora katolickiego. Na zakończenie informacja o książce autora zdecydowanie niechętnego Kościołowi, E. Fischera, pod wymownym tytułem *Rozdział Kościoła i państwa. Zagrożenie wolności religijnej w Republice Federalnej*<sup>13</sup>. Autor twierdzi, że tekst Ustawy Zasadniczej NRF przewiduje ścisły rozdział między państwem a Kościołem, w praktyce jednak obie te instytucje pozostają w sojuszu a przywileje Kościoła wzrosły. Przytoczmy tylko jeden przykład. Art. 136 ust. IV konstytucji weimarskiej, przejęty przez Ustawę Zasadniczą w art. 140, stwierdza m. in., że nikt nie może być zmuszany do składania religijnej przysięgi. Tymczasem art. 481 dot. procedury cywilnej zawiera formułę przysięgi na Boga i dopiero następne postanowienie umożliwia przysięgę świecką. W praktyce sądowej prawie nigdy nie informuje się zeznającego o możliwości odmówienia przysięgi religijnej. Fischer stwierdza słusznie, że sytuacja ta jest niezgodna z konstytucją, że stanowi pogwałcenie zasady wolności religijnej i że sytuacja powinna być odwrotna: ogólnie powinna obowiązywać przysięga świecka z zachowaniem możliwości złożenia przysięgi religijnej (s. 98).

Szczegółowa analiza prawniczej książki Fischera nie odpowiada założeniom powyższego opracowania. Niemniej należy podkreślić, że książka ta wskazuje również na wzmacniającą się w NRF krytykę zarówno Kościoła, jak i religii. Na razie jest to tylko opozycja intelektualistów, ale właśnie dlatego ma ona tym większe znaczenie dla przyszłości.

Jerzy Krasuski

*Die Europäische Wirtschaftsgemeinschaft. Texte zu ihrer Entstehung und Tätigkeit, zusammengestellt und eingeleitet von Dr. jur. Hans-R. Krämer. Alfred Metzner Verlag. Frankfurt a. Main—Berlin 1965. XI+540 ss.*

Jako XXXVIII tom serii dokumentów wydawanych pod auspicjami trzech zachodniemieckich instytutów prawa międzynarodowego, a mianowicie: *Forschungs-*

<sup>13</sup> E. Fischer, *Trennung von Staat und Kirche. Die Gefährdung der Religionsfreiheit in der Bundesrepublik*. Szczesny Verlag München 1964, s. 354.



stelle für Völkerrecht und ausländisches öffentliches Recht der Universität Hamburg, Institut für Internationales Recht an der Universität Kiel oraz Institut für Völkerrecht der Universität Göttingen, ukazał się zbiór materiałów, dotyczących Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, w opracowaniu referenta naukowego Instytutu Gospodarki Światowej przy Uniwersytecie w Kilonii — dra H. R. Krämera.

Omawiany tom składa się z dwóch zasadniczych działów: obszernego wprowadzenia i właściwej części dokumentacyjnej. Poprzedza je wstęp precyzujący założenia metodologiczne zbioru i kryteria doboru zamieszczonych w nim materiałów.

We wstępie czytamy, że konieczna selekcja materiałów, jaką trzeba było przeprowadzić spośród ogromu dokumentacji dotyczącej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, miała zapewnić przejrzystość w zilustrowaniu genezy i dotychczasowej działalności tej organizacji. Niewątpliwie, przy każdym wyborze dokumentów nasuwa się pytanie, w jakim stopniu odzwierciedla dane zagadnienie, jakie materiały należałoby jeszcze opublikować lub z jakich zrezygnować. Przy opracowaniach źródłowych tego rodzaju problemy dyskusyjne są nieuniknione. Wydawca omawianego zbioru ma pełną świadomość tego stanu rzeczy. Sam zaznacza, że w trakcie selekcji zrezygnowano z szeregu dokumentów, które uzupełniałyby niewątpliwie obraz Wspólnoty. Tak więc pominięto cały kompleks materiałów związanych z rolnictwem oraz układy dotyczące porozumień EWG z państwami trzecimi. Dotyczy to zwłaszcza porozumień o stowarzyszeniu wielu państw trzecich z EWG i układów handlowych EWG z tymi państwami. Wydaje się, że o ile pominięcie porozumień w sprawach rolnych, należących do dziedziny specjalistycznej, było posunięciem w tego typu wydawnictwie uzasadnionym, o tyle brak tekstu chociażby jednej umowy o stowarzyszeniu 18 państw afrykańskich z EWG z dn. 20 VII 1963 r. jest niewątpliwie poważnym niedociągnięciem. Wiadomo bowiem, że porozumienia EWG z państwami należącymi do tzw. trzeciego świata stanowią przedmiot szczególnej uwagi i zabiegów Wspólnoty.

Przechodząc do szczegółowszego omówienia zawartych w tomie materiałów wypada przede wszystkim skupić uwagę na głównej części książki, tj. na opublikowanych kilkudziesięciu dokumentach. Stanowią one mają z jednej strony reprezentatywny przegląd, ilustrujący najważniejsze przejawy działalności prawotwórczej i wykonawczej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, z drugiej zaś mają dać wyrazisty obraz genezy tej Wspólnoty. Przedstawione dokumenty obejmują czasowo okres dziesięciu lat i zestawione zostały w siedmiu zasadniczych działach.

Dział I — obejmuje dokumentację, która ilustruje przygotowanie stadium realizacji planów utworzenia Wspólnego Rynku i kierunek prac zmierzających do ekonomicznej integracji Europy zachodniej. Dział ten otwiera tekst zalecenia nr 27 Wspólnego Zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali z dn. 2 XII 1954 r. o rozszerzeniu integracji europejskiej na polu gospodarczym. W dalszej kolejności opublikowano tu memoranda i określenia stanowisk poszczególnych państw zachodnioeuropejskich wobec koncepcji integracji ekonomicznej. W dziale tym umieszczono również końcowe postanowienia konferencji w Messynie, Noordwijk, Brukseli, Wenecji i Paryżu, w czasie których prowadzono rokowania na temat formy Wspólnego Rynku.

Dział II — zawiera zespół tekstów ustanawiających EWG.

Dział III — najobszerniejszy, obejmuje statuty, regulaminy i rozporządzenia budżetowe. Umieszczono tu m.in. teksty dokumentów regulujących funkcjonowanie i strukturę Trybunału trzech Wspólnot (EWG, EWWS i Euratomu).

Dział IV — gromadzi rozporządzenia. Dołączony został do nich, sporządzony na podstawie źródła urzędowego („Amtsblatt der Europäischen Gemeinschaften”),



niezwykle pożyteczny wykaz rozporządzeń Rady i Komisji według stanu na dzień 15 VI 1964 r.

Dział V — stanowi wybór szczególnie istotnych i ważnych dla działalności EWG uchwał, decyzji i wytycznych Rady Ministrów i Komisji.

Dział VI — zawiera tylko jeden dokument — układ o współpracy pomiędzy Międzynarodową Organizacją Pracy (ILO) a EWG.

Wreszcie w dziale ostatnim (VII) zamieszczono zalecenia Zgromadzenia Parlamentarnego odnośnie do wyborów do parlamentów europejskich. Znajdujemy tu pięć jednocześnie uchwalonych dokumentów.

Trudno polemizować, czy właśnie taki dobór dokumentów jest najlepszą ilustracją wytyczonych przez wydawcę założeń. W każdym razie dokonany wybór stanowi na pewno w dużym stopniu reprezentatywny przegląd problematyki Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, przemawiającej poprzez teksty poszczególnych dokumentów.

Cezurą zamykającą powyższy wybór dokumentów są przygotowania egzekutyw wszystkich trzech Wspólnot (EWG, EWWS, Euratom) do połączenia w jeden organ wykonawczy. Zainicjowanie bowiem fuzji Wspólnot, otwiera — jak czytamy we wstępie — nowy etap gospodarczej integracji Europy.

Poprzedzające część dokumentacyjną wprowadzenie posiada charakter zarysu encyklopedycznego. Zawiera ono poważną ilość podstawowych informacji na temat form i mechanizmu działania EWG. Jednakże szeroki zakres tematyczny opracowania sprawia, że nawet ujęcie tylko niektórych problemów musi być ogólne, a zatem i powierzchowne.

Wprowadzenie pióra Krämera jest jednak, jak na swą objętość, bogatym kompendium wiadomości o Wspólnocie. Autor wykorzystał nie tylko dokumenty przytoczone w następnej części omawianego tomu, lecz sięgnął także do źródeł nie przedrukowanych w książce.

Układ wprowadzenia, a częściowo i dobór materiałów jest adekwatny w stosunku do części dokumentacyjnej. Szkic ten autor podzielił na trzy rozdziały.

W pierwszym przedstawił całokształt spraw związanych z genezą EWG. Omówił tu prace przygotowawcze do powołania Wspólnoty, zagadnienia rokowań wokół traktatu i jego ratyfikacji przez państwa członkowskie. Zarysowana też została postawa już istniejących organizacji integracyjnych wobec faktu utworzenia EWG.

Jak wiadomo, stanowisko państw socjalistycznych wobec zachodnioeuropejskich koncepcji integracyjnych jest negatywne. Można przytoczyć w tym miejscu oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 16 III 1957 r. w sprawie planów utworzenia Euratomu i Wspólnego Rynku, w którym rząd radziecki poddał ostrej krytyce koncepcje obu Wspólnot, motywując swoje stanowisko następująco:

„[...] utworzenie tych organizacji pogłębi podział Europy, spowoduje wzrost napięcia i utrudni nawiązanie współpracy gospodarczej i politycznej w skali ogólnoeuropejskiej oraz pociągnie za sobą nowe trudności w dziedzinie rozwiązania problemu bezpieczeństwa europejskiego. [...] Powstaną także nowe poważne przeszkody na drodze do przywrócenia jedności narodu niemieckiego, ponieważ Niemcy zachodnie zostaną wciągnięte jeszcze bardziej do systemu zamkniętych ugrupowań militarnych mocarstw zachodnich przeciwstawianych innym państwom Europy”<sup>1</sup>.

Ze swej strony Związek Radziecki wysunął wówczas propozycję zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o wzajemnej współpracy gospodarczej. Autor przed-

<sup>1</sup> „Zbiór Dokumentów” nr 3, 1957, s. 313.



stawiając tę kwestię (s. 16) ograniczył się do przytoczenia fragmentów oświadczenia radzieckiego z 16 III 1957 r. oraz odpowiedzi rządu NRF z dnia 29 IV 1957 r.

Rozdział drugi zawiera zwięzłą analizę treści traktatu rzymskiego o EWG. Składa się on z trzech zasadniczych części: cele i zadania EWG, jej struktura organizacyjna oraz płaszczyzny działalności Wspólnoty. Jednym z załączników do traktatu EWG jest protokół dotyczący niemieckiego handlu wewnętrznego i problemów z nim związanych. Dokument ten, nie uwzględniający istniejącego podziału politycznego Niemiec, określa wymianę między obu państwami niemieckimi jako handel wewnętrzny jednego państwa — NRF. Postanowienia protokołu są wyraźnym dowodem podejmowania przez rząd Niemiec zachodnich prób przekształcenia swych roszczeń terytorialnych w postać znajdującą poparcie partnerów z organizacji realizujących integrację zachodnioeuropejską. Protokół ten postanawia w punkcie 2, iż:

„Każdy Członek Wspólnoty będzie zawiadamiał innych Członków Wspólnoty oraz Komisję o umowach dotyczących wymiany z obszarami niemieckimi, na których nie obowiązuje Ustawa Konstytucyjna Niemieckiej Republiki Federalnej oraz o postanowieniach wykonawczych”.

Jak wiadomo, rząd NRF nadal stoi na stanowisku Niemiec w granicach z 1937 r., uznając się przy tym za jedyny, suwerenny rząd niemiecki. W świetle takich stwierdzeń do określanych przez cytowany protokół obszarów niemieckich, na których nie obowiązuje konstytucja NRF, należy nie tylko terytorium NRD, lecz również byłe ziemie niemieckie utracone przez Niemcy w wyniku II wojny światowej. Komentując treść tego protokołu Krämer reprezentuje pogląd niczym nie odbiegający od oficjalnego stanowiska rządu NRF. Uznaje korzystne dla interesów Niemiec zachodnich sformułowania powyższego protokołu, który — jego zdaniem — zapobiegł powstaniu takiej sytuacji, że „granica strefowa (tj. granica między NRD a NRF — przyp. J. M.) mogłaby stać się granicą celną, a wówczas ostatni łącznik pomiędzy obu częściami Niemiec — handel wewnątrzniemiecki — byłby poważnie zagrożony” (s. 64).

Trzeci rozdział wprowadzenia poświęcony został omówieniu wyników działalności EWG. Stanowi on przegląd zagadnień związanych z uruchomieniem mechanizmu Wspólnego Rynku oraz praktycznego ukonstytuowania się organów Wspólnoty, jak również przedsięwzięć podejmowanych dla realizacji jej założeń traktatowych. Rozdział zamyka szkic o stosunkach EWG z państwami będącymi poza Wspólnotą oraz innymi organizacjami międzynarodowymi. Przedstawiono w nim również proces stwarzania się wielu państw z EWG.

Recenzowany tom zaopatrzonej jest w obszerną bibliografię źródeł urzędowych i literatury dotyczącej EWG oraz w szczegółowy indeks rzeczowy.

Przechodząc do ogólnej oceny omawianego opracowania stwierdzić trzeba przede wszystkim, że jak wszystkie prace tego typu *Die Europäische Wirtschaftsgemeinschaft* — stanowi głównie zbiór danych przemawiających do czytelnika poprzez sam dokument, albo zwarty komentarz, ograniczający się zasadniczo do bliższego naświetlenia zawartych w tekstach dokumentów sformułowań. W tych warunkach rola recenzenta jest nieco odmienna niż przy omawianiu opracowań problemowych. Przedstawiony zbiór należy bowiem do prac, których znaczenie zależy od wartości informacji w nich zawartych oraz reprezentatywności przedstawianych dokumentów. Praca Krämera, oceniana według tych kryteriów, zasługuje na uznanie i stanowi poważny wkład do badań nad problematyką EWG.

Józef Muszyński



JEAN MONNET: *L'Europe et l'Organisation de la Paix*. Lozanna 1964, 14 ss.

Jean Monnet znany jest przede wszystkim jako twórca pierwszego planu gospodarczego Francji, który został nazwany jego imieniem. Dziś Monnet — będąc w niełasce u gaullistów — pozostaje w cieniu polityki francuskiej. Jego broszura pt. *Europa a organizacja pokoju*, wydana przez Ośrodek Badań Europejskich przy Uniwersytecie w Lozannie, zawiera tekst przemówienia wygłoszonego na kongresie europejskim niemieckiej socjaldemokratycznej grupy parlamentarnej w Bad-Godesberg w lutym 1964 r. Można traktować to przemówienie jako swego rodzaju *credo* czołowego polityka francuskiego, choć pozostawionego nie z własnej woli na uboczu bieżących spraw publicznych swojego kraju. Jest to *credo* „Europejczyka”, który wbrew oficjalnej, gaullistowskiej doktrynie wciąż wierzy w Stany Zjednoczone Europy.

Jego zdaniem, proces tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy został zapoczątkowany z chwilą połączenia sześciu państw w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Ten organizm winien „ustanowić nowy porządek pokojowy świata, oparty na równości i eliminujący ducha wyższości” (s. 5). To właśnie dążenie do zapewnienia sobie wyższości wywołało katastrofy wojenne. Jeżeli się nie wyeliminuje poszukiwania własnego bezpieczeństwa przez zapewnienie sobie wyższości nad innymi narodami, może dojść do następnej katastrofy, w której zastosowanie broni atomowej może spowodować zniszczenie całych narodów.

Monnet nie jest zwolennikiem małej „szóstki”, lecz rozszerzonej Europy, w skład której wchodziłyby Dania, Norwegia i Irlandia, a przede wszystkim Anglia. Tak zjednoczona Europa mogłaby być równorzędnym partnerem Stanów Zjednoczonych.

Słusznie zauważa Monnet, że podstawą stworzenia takiej wspólnoty jest wspólny interes. Ale nie można utrzymywać, jakoby taki wspólny interes istniał między poszczególnymi członkami wspólnoty i to we wszystkich dziedzinach, albowiem rzeczywistość temu przeczy w sposób dobitny.

Monnet uważa, że odstąpienie przez państwa członkowskie pewnej części swej suwerenności narodowej wspólnym instytucjom europejskim jest zasadniczym krokiem na drodze utworzenia władzy ponadnarodowej. Zapomina on jednak przy tym, że to odstąpienie pewnych prerogatyw państwowych na rzecz władzy ponadnarodowej w rzeczywistości, jak dotychczas, pozostaje fikcją. Nawet Wysoka Władza Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, która ma największe w tym zakresie możliwości (prawo dyktowania swych decyzji różnym podmiotom gospodarczym w krajach Wspólnoty), nie korzysta w zasadzie z tego prawa z obawy narażenia się na krytykę lub *votum* nieufności ze strony rządów państw członkowskich. Tym bardziej wydają się problematyczne postulaty autora, aby państwa europejskie odstąpiły pewne prerogatywy polityczne na rzecz władzy ponadnarodowej, europejskiej.

Monnet wyraża nadzieję, że Europa, która powstanie z wysiłków podejmowanych w kierunku jej zjednoczenia, będzie Europą „demokratyczną i socjalną” (s. 7). Szkoda, że autor nie precyzuje tych pojęć, które — jak wiadomo — w języku politycznym nie są jednoznaczne. Takie zaś sformułowanie *tout court* brzmi jak frazes.

Monnet jest zwolennikiem równego i aktywnego partnerstwa Europy ze Stanami Zjednoczonymi. Domaga się on wspólnego i zgodnego działania kontynentu europejskiego i amerykańskiego we wszystkich dziedzinach życia publicznego i w organizacjach międzynarodowych (NATO, GATT, OECD). Żąda przy tym, aby te wzajemne stosunki opierały się na równości. Zapomina on więc o teorii swego



wybitnego rodaka, czołowego ekonomisty Francji, Fr. Perroux, o „gospodarce dominującej”, teorii, która stała się oficjalną doktryną poważnego odłamu opinii publicznej Zachodu.

Autor jest także zdania, że równe partnerstwo Europy i Stanów Zjednoczonych stworzy lepsze szanse na poszukiwanie „form pokojowego współistnienia ze Wschodem”. W podtekście wybijają się więc problem „trzeciej siły”, potrzebnej rzekomo dla równowagi w świecie, choć autor tak właśnie nie formułuje *expressis verbis* swego poglądu na tę sprawę. Formuła „trzeciej siły” jest niezbyt popularna, gdyż poczytywana jest jako uwłaczanie sojusznikowi Europy — USA.

Europa jako równy partner USA winna się domagać udziału we wszystkich problemach, które dzielą Wschód i Zachód, w „organizowaniu pokoju” — jak to nazywa autor. Oczywiście, Monnet domaga się przede wszystkim równości w sprawach zbrojeń nuklearnych, przy czym tym uzbrojeniem winna dysponować Europa jako całość, a nie poszczególne państwa europejskie. Jest on więc zwolennikiem wielostronnych sił nuklearnych. Nie wypowiada się jednak w sprawie uczestnictwa Niemiec zachodnich w tych siłach. Sprawę tę pomija milczeniem. Wypowiada się natomiast za zjednoczeniem Niemiec, choć nie sugeruje żadnego rozwiązania tego problemu.

Tak ogólnikowe potraktowanie sprawy zjednoczenia Europy, co zresztą tłumaczy forma przemówienia, nie zawiera żadnych konkretnych propozycji, rozwiązań problemów, które pobieżnie porusza. Jest to typowy „żargon europejski”, który ma wszystkich napawać optymizmem i wpajać przekonanie o wielkim poslanctwie Europy.

Zygmunt Kowalczyk

M. CHECIŃSKI, T. GRABOWSKI, W. STANKIEWICZ: *Ekonomiczne problemy militaryzacji NRF*. Wojskowa Akademia Polityczna im. F. Dzierżyńskiego. Wyd. MON, Warszawa 1965, 471 ss.

Przyczyny niesłabnącej uwagi, z jaką społeczeństwo polskie śledzi procesy zachodzące w Niemieckiej Republice Federalnej tkwią w tragicznych doświadczeniach przeszłości oraz w niepokoju, iż państwo zachodnioniemieckie może ponownie zagrozić polskiemu bytowi narodowemu i państwowemu. W zainteresowaniu tym, z pewnością kryje się również nadzieja, iż z biegiem czasu dadzą się zaobserwować procesy, które wykażą bezzasadność tych obaw i które sprzyjać będą zacieśnieniu współżycia i współpracy narodu polskiego także z tą częścią narodu niemieckiego, która zamieszkuje obszar NRF. Na tym podłożu kształtuje się zapotrzebowanie społeczne na naukowe opracowania dotyczące NRF. Omawiana praca odpowiada owemu zapotrzebowaniu, choć jako opracowanie w dużym stopniu specjalistyczne służyć ma ona przede wszystkim specjalistom wojskowym, ekonomistom oraz tym kręgom naukowym, które zajmują się problematyką współczesnego kapitalizmu, a szczególnie Niemiec zachodnich. Nie umniejsza to jednak, przeciwnie, podnosi wymienione walory ogólnospołeczne. Z punktu widzenia pokojowego rozwoju Polski i innych krajów obozu socjalistycznego stopień militaryzacji gospodarki Niemiec zachodnich jest bowiem najbardziej miarodajnym i obiektywnym miernikiem nasilenia takiego zagrożenia. Z tych względów opracowanie naukowców Wojskowej Akademii Politycznej zasługuje na szczególną uwagę.

Praca składa się z jedenastu rozdziałów, rozważających problemy militaryzacji